

GGJFW

Rzeczpospolita

dodatek - Warszawski Informator
'Rzeczpospolitej'Warszawa
28-01-2005
DZ. / Nr 23

Ulotna serenada

Ten spektakl daje okazję poznania choreograficznej sztuki George'a Balanchine'a, jednego z najwybitniejszych artystów XX wieku. W jego dorobku jest ponad 200 baletów, wiele z nich żyje wciąż na scenach, głównie za sprawą New York City Ballet – zespołu, który Balanchine stworzył i prowadził przez 35 lat.

„Serenada” była pierwszym spektaklem, jaki zrealizował, gdy osiadł w USA. Było to 70 lat temu, ale czas nie odebrał jej wartości. Stanowi esencję stylu artysty, który pozostał wierny klasyce, ale odrzucił jej XIX-wieczną pompatyczność, skłonność do pustych efek-

tów i przywiązanie do banalnych historyjek. Zachowała prostotę i szlachetność, a przede wszystkim indywidualny styl rozpoznawalny już po kilku ruchach tancerzy.

„Serenada” – ostatnia baletowa premiera Opery Narodowej – powraca teraz na scenę wraz z „Musagète”, baletem, w którym słynny Boris Eijfman oddał hołd Balanchine'owi. Jest tu sporo choreograficznych cytatów z mistrza, są odwołania do jego biografii. On sam jest bowiem głównym bohaterem, pojawiają się kobiety, które kochał, a całość wieńczy



JULIUSZ MULARZYŃSKI

apoteozą klasycznego tańca, nawiązująca do „Tematu z wariacjami” Balanchine'a z 1947 r.

J.M.

Teatr Wielki-Opera Narodowa, 2.02., godz. 19, tel. 826 50 19